Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

200.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 5,000.000. z odnoszeniem do domu Mk. 5,300.000. Zamiejscowa Mk. 5,300.000. Zagranicą Mk. 10,000.000

Nr. 49 — Rok VII. Kraków, Piątek 29 lutego 1924 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

## Próby obalenia traktatu wersalskiego.

### Są one atakiem na nowopowstałe państwa, a więc i Polskę!

**Kraków,** 28 lutego.

(X). Szereg, że tak się wyrazimy, spodziewanych niespodzianek, po przyjściu w Anglji do władzy Stronnictwa Pracy, już się rozpoczął i to w sposób dość drastyczny, a w dodatku obchodzący duży szmat kontynentu europejskiego, nietylko imperjum wielkobrytyjskie.

Mianowicie Henderson, minister spraw wewnętrznych w gabinecie Macdonalda, wygłosił przed paru dniami do swych wyborców duże, niejako programowe przemówienie, w którem domagał się jak najszybszej rewizji traktatu wersalskiego. Wprawdzie premjer Macdonald pospieszył natychmiast z oświadczeniem w Izbie gmin, wypierając się, jakoby przemówienie Hendersona w Burnley miało być wyrazem zapatrywań obecnego gabinetu, wziętego jako całość, niemniej jednak opinja publiczna w samej Anglji, nie mówiąc już o Francji, została do najwyższego stopnia zaniepokojona i wzburzona tą extraturą niesfornego jakoby ministra, pozwalającego sobie mieć odrębne od swych kolegów gabinetowych zdanie w sprawach tak ważnych, jak rewizja traktatu wersalskiego oraz związana z nią ściśle sprawa odszkodowań niemieckich.

Chcemy wierzyć, iż oświadczenia Macdonalda w Izbie gmin były szczere i że ani on, ani reszta członków gabinetu nie solidaryzuje się z Hendersonem, przynajmniej, narazie. Pomimo to jednak uczucie zaniepokojenia u interesowanych nie może łatwo zniknąć, skoro sprawę rewizji traktatu wersalskiego poruszyła osobistość, taki autorytet posiadająca, w jaki wyposażony jest każdorazowy minister angielski.

A któż jest więcej interesowanym w sprawie traktatu wersalskiego, niż my, Polacy?

Aczkolwiek traktat ten nie spełnił naszych wszystkich uprawnionych nadziei, a w praktyce postanowienia jego nie zostały należycie przeprowadzone, to przecież Państwo Polskie zawdzięcza układom wersalskim swą prawno-państwową egzystencję pod względem międzynarodowym. Każda więc zmiana zasadnicza w jego treści mogłaby godzić w nasz byt, z takim trudem zdobyty. Poza takiem bezpośredniem znaczeniem dla nas traktatu wersalskiego, miał on jeszcze inne: osłabiał i czynił nieszkodliwym na czas pewien naszego niebezpiecznego sąsiada — Niemcy. Gdyby zatem jakiś areopag europejski zmienił — jak pragnie tego minister Henderson — postanowienia traktatu na korzyść finansową i terytorjalną (sic!) Rzeszy niemieckiej, niebezpieczeństwo, grożące nam wciąż od Zachodu, zwiększyłoby się olbrzymio.

Nie mamy zamiaru dawać pouczeń naszemu kierownictwu spraw zagranicznych, lecz wolno nam wyrazić nadzieję, że min. Zamoyski zdaje sobie jasno sprawę z tego, jak groźnej chmury rąbek ukazał się na horyzoncie politycznej chmury, mogącej być zapowiedzią katastrofalnej burzy.

Ale dobrej polityki zagranicznej nie można prowadzić — co już dawno stwierdzono — bez dobrych finansów. Jeżeli więc kiedy, to teraz ciąży na nas ciężki, lecz święty obowiązek poniesienia wszystkich ofiar dla jaknajszybszej sanacji skarbu i zdobyciu sobie niezależności finansowej. W rzędzie zaś tych ofiar zajmuje się ostatnie miejsce zaprzestanie, choćby na czas jakiś, walk partyjnych, bez którego jest niedopomyślenia wysiłek woli narodu, skierowany do jednego celu. Pamiętajmy na tę wielką, choć banalnie brzmiącą prawdę, że zgoda buduje wielkie dzieła, a niezgoda obraca je w gruzy!

Minister Zamoyski, czując za sobą Skarb pełny i poparcie całego, bez wyjątku, narodu, spełni niezawodnie swój obowiązek: nie dopuści w miarę sił do rewizji traktatu wersalskiego.

## Znaczki pocztowe w karykaturze.




Ostatnie wypadki polityczne w różnych państwach Europy znalazły doskonałą ilustrację w karykaturze, jaką zamieściło satyryczne czasopismo paryskie **Le Journal amusant**. **Zacznie**my od góry. **Grecja,** kraj wiecznych przewrotów ma dwóch władców: króla i dyktatora (Venizelosa). **Rosja** bolszewicka, to niedźwiedź w kajdanach sowieckich z czapeczką frygijską na pysku. **Hiszpanja,** kraj generałów, podpierających tron królewski. **Niemcy** mają w miejsce Wilhelma — Stinnesa. **Włochy** — to król włoski, kryjący się w cieniu i wszechwładny Mussolini. **Litwa** i **Łotwa** to dwa zrośnięte bliźniaki, kisnące w spirytusie. **Anglja** i **Irlandja** — dwa lwy zczepione z sobą ogonami, a ziejące do siebie z paszcz nienawiścią. **Egipt** pali w fajce Anglika (wyzwolenie Egiptu z pod władzy angielskiej). Ostatni znaczek przedstawia **Marokko hiszpańskie. Znaczek ten został niewykończony, ponieważ Hiszpanie uciekli z tego kraju.**

## Rokowania polsko-niemieckie.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

**Wczoraj o godz. 11 rano rozpoczęły się w Prezydjum Rady ministrów rokowania polsko-niemieckie.**

**Wczorajsze posiedzenie było jedynie inauguracją konferencji.**

**Dziś obrady zostaną przerwane, a pracowały będą jedynie komisje.**

## Nowy konsul polski w Lyonie.

**Warszawa.** (Tel. od wł. kor.).

**Konsulem polskim w Lyonie mianowany został dr. J. Włodek, były poseł polski w Argentynie.**

## Wiceminister Olpiński ustępuje?

Warszawa. (Tel. od nasz. koresp.).

**Z kół zbliżonych do Min. Spr. Wewn. dowiadujemy się, że wiceminister Olpiński nosi się z zamiarem ustąpienia z zajmowanego stanowiska.**

**Podobno wiceminister Olpiński ma objąć stanowisko jednego z wojewodów.**

# Giełda.

Kraków 28 lutego.

Na giełdzie efektów kursa utrzymały się na poziomie z dnia wczorajszego, przy niektórych zaś akcjach lekko zwyżkowały. Obroty ożywione.

Na giełdzie pieniężnej początkowa zwyżka dolara została wnet zahamowana.

**Kraków, 28 lutego.**

| | |
|---|---|
| Dolar . . . . . . | 9,327.000—9,325.000 |
| Frank szwajc. . . | — |
| Korona austr. . . | 128 |
| Korona czeska . . | 269.000 |
| Lir . . . . . . . | — |
| Frank franc. . . . | — |
| Frank waloryzacyjny . . . . | 1,800.000 |
| Frank złoty dla kolei do 29 bm. | 1,800.000 |
| Frank złoty dla poczt. do 29 bm. | 1,800.000 |
| Frank złoty dla cen tytoniu do 2 marca . . . . . . . | 1,800.000 |

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

**Czeki:** Nowy Jork 9325—9320; Zurych 1620—1616; Paryż 400; Wiedeń 132.10; Praga 270 i pół; Amsterdam 8550.

**Akcje.** Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

| | W transakcji: |
|---|---|
| P. T. H. | 1750—1600 |
| Pharma (B. Jawornicki) | 2650—2550 |
| Bracia Rolniccy | 525 |
| Żegluga Polska | 500—475 |
| Zieleniewski | 47250—47000 |
| Parowozy | 2000—1950 |
| H. Cegielski Poznań | 2800—2750 |
| Trzebinia żelazo | 3250—3100 |
| Górka | 75000—74000 |
| Siersza | 24500 |
| Tepege | 11825—11750 |
| Polska Nafta | 2275—2200 |
| Oikos | 20500 |
| Pokucie | 1850—1950 |
| Pezet | 700 |
| Strug | 6900—6800 |
| Syndykat Koszykarski Kraków | 1100 |
| Trzebinia tłuszcze | 18000—17750 |
| Krakus | 6700—6500 |
| Porcelana Ćmielów | 7800—7600 |
| Fabryka cukru w Chodorowie | 23500—23100 |
| Elektrownia Siersza | 1700—1675 |
| K. W. Niemojewski | 2600—2450 |
| Bank Przemysłowy | 2200—2100 |
| Bank Hipoteczny | 2750—2700 |
| Bank Małopolski | 2600 |
| Ziemski Bank Kredytowy | 850 |
| Bank Komercjalny | 550—650 |
| Bank Związku Spółek Zarobk. | 24000—22500 |
| Rohn Zieliński | 1700 |
| A. Piasecki | 4800 |
| Terepol | 375 |
| Chybie | 53500—47500 |
| Orthwein i Karasiński | 1900 |
| Azot | 2400—2300 |

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 120—119.000, po 25 sztuk 109.000 towar. na ultimo marca 140.000; Gazy wschodnie 98—100.000; Nitrat 1.100—1.200; Len 5.100—5.300; Węglówki 148—143; Lokomotywy 3.850—3.550; Nafta Krosno 3.500; Gloria 1.100; Elektrownia na Sanie 900; Nobel 5.700.

**Warszawa, 28 lutego.**

| | |
|---|---|
| Dolary St. Zj. . . . | 9,350.000—9,300.000 |
| Frank fran. . . . | 390.000 |
| Frank szwajc. . . . | — |
| Korony czeskie . . | — |

GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Czeki:** Nowy Jork 9350—9300; Londyn 40300—39950; Paryż 394 i pół do 392; Wiedeń 132—131; Praga 270 i dziewięć dziesiątych do 261 i pół; Włochy kupno 400, sprzedaż 404 i pół: Belgja kupno 357, sprzedaż 341; Szwajcarja 1620—1610; Holandja 3495.

Frank złoty 1,798; Bony złote 1,350—1,400; Miljonówka 650—705—700; Pożyczka złota 14.100—14.500—14.400. Pożyczka dolarowa 5.600.

**Akcje:** Cukrownia Chodorów 24—24.500—24.250; H. Cegielski w Poznaniu 2.750—2.800; Polska Nafta 2.200—2.250; Pocisk 5.500—5.700—5.500; Parowozy 2.100—2.275 do 2.650; L. Zieleniewski 48—49—48.000 Ćmielów 7.750—7.800.

GIEŁDA LWOWSKA.

Chodorów 23250—23200; Chybie 47000—48000; Ćmielów 7600—7700; Cegielski 2700—2800; Lokomotywy 3925—3700; Niemojewski 2250—2275; Oikos 19850—20000; Parowozy 1975—1950; Pezet 800—890; Polska Nafta 2125—2130; Zieleniewski 45000—46500.

EGZOTY LWOWSKIE.

Azot 2350; Elektrownia na Sanie 840—850; Gazy Zachodnie 42—41000; Gazy Wschodnie 110000—102000; Jaworzno drobne 124—123000; Olkusz 3400—3375; Przeworsk 1175; Węglówki 150—152.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron: Goleszów 2300; Schodnica 1130—1170; Bank Małopolski 20—21; Rakszawa 385; Zieleniewski 340; Nafta 540; Silesia 66; Galicja 3700; Fanto 3380; Gal. Bank Hipoteczny 23; Warsz. Bank Dyskontowy 165; Siersza górnicza 190; Lwowskie Browary 240; Karpaty 62.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zamknięcie giełdy:** Nowy Jork 5.78; Londyn 24.81; Paryż 21.30; Wiedeń 0.81 i jedna ósma; Włochy 24.92 i pół; Belgja 20.93; Hiszpanja 73.10.

# Wzrost wpływów podatkowych.

Warszawa. (AW).

Wpływy podatkowe zwiększają się w niespodziewanem tempie. Świadczą o tem zestawienia z dwóch ostatnich dekad.

Gdy w pierwszej dekadzie lutego z 276 kas wpłynęło podatków bezpośrednich 1.375.988 franków zł., w drugiej dekadzie z tego samego źródła do 149 kas wpłynęła suma trzykrotnie wyższa, bo franków złotych 5.961.069, oczywiście nie jest to jeszcze pełny wpływ, ponieważ brak danych ze 125 kas a wśród nich z kasy łódzkiej, w której również wpływy podatku zwiększyły się trzykrotnie.

To samo dotyczy wpływu podatków pośrednich ze 149 kas w drugiej dekadzie wpłynęło 2.523.516 franków zł., gdy wpływ ze wszystkich 260 kas w pierwszej dekadzie wynosił 2.301.071 franków zł.

Z monopolów w drugiej dekadzie osiągnięto za pośrednictwem 149 kas 1.654.652 franków złotych, gdy w poprzedniej dekadzie całkowity wpływ z tego źródła wyniósł 515.369 franków złotych.

Ogółem ze 149 kas sygnalizowano wpływ w drugiej dekadzie w sumie 10.807.318 franków zł., gdy w poprzedniej dekadzie całkowity wpływ wyniósł 5.779.074 franków złotych.

—— o o o ——

## Dodatki pensyjne w bonach

Warszawa. (AW).

Różnica pomiędzy uposażeniem wypłaconem pracownikom państwowym w dniu 1 lutego przypadającym do wypłaty w dniu 1 marca wypłacona zostanie w bonach złotych.

Pracownicy kolejowi otrzymają tę różnicę na życzenie w obligacjach świeżo wypuszczonej pożyczki kolejowej.

## 20 i pół miljonów dolarów w P.K.K.P

Warszawa. (AW).

Według dokładnego zestawienia, dokonanego na dzień 22 bm., zapas walut w P. K. K. P. znacznie się zwiększył i osiągnął cyfrę 20 i pół miljona dolarów, to jest najwyższą od czasu istnienia P. K. K. P. W ciągu ostatniej dekady zapas walut wzrósł o 4,7 miljona dolarów.

## Strajk bankowy we Lwowie.

Lwów. (AW.).

Onegdaj wybuchł w Powszechnym Banku Kredytowym strajk na tle zatargu natury ekonomicznej, między urzędnikami a dyrekcją.

RĘKAWICZKI
SKÓRKOWE I TRYKOTOWE
w wielkim wyborze poleca
F. Lubański Kraków
ul. św. Anny 2. 146

JADWIGA HŁASKOWA.

## Idylla maleńka taka.

Powieść obyczajowa.

I.

3)

Wszedł gospodarz mieszkania. Był to mały, szczupły, ruchliwy blondyn, ubrany ciemno i bez pretensji do elegancji.

— Gdzież to moja żona? Państwo, sami?

— Żona zaraz będzie, ja tu u kuzyna gospodaruję, chodźmy do salonu...

— Dlaczego, tu dobrze.

— Zagram na fortepianie, umiem nowy „Ohne Step“.

— Co dziś Irka taka skora na granie? Zwykle musimy długo prosić. Dobrze, graj kuzynko, a my tu z profesorem pogadamy o swoich lekcjach.

Irka ciężko westchnęła i, rzuciwszy niespokojne spojrzenie na kanapę, poszła do salonu...

Duży, zimny, poważny, ubrany żółtymi starymi meblami, robił wrażenie zbioru pamiątek rodzinnych po autenatach. Srogie ich oblicza patrzyły z portretów. Irka otworzyła długi, stary fortepian, lecz nie spieszyła się grać, rozmyślała, nad kwestją kanapy, jak się też ona rozstrzygnie...

Za chwilę wpadł do salonu gospodarz, wyglądał na zaaferowanego.

— Irka, wytłómacz mi co to znaczy, poszedłem do kuchni, Marysia mówi, że pani nie widziała, palto i kapelusz jej w szafie, a jej niema... Ona nie miała dziś z domu wychodzić, Irka jest zielony dzieciak... gdzie jest moja żona?

— Ona jest w domu, niech się kuzyn uspokoi, proszę tu zawołać profesora Żelskiego...

— Nic nie rozumiem, chodźmy.

Weszli do jadalni, profesor siedział przy stole i czytał ogłoszenia w „Warszawskim“. Majewski już otworzył usta, aby poprosić Żelskiego do salonu, gdy z pod kanapy odezwał się gwałtowny kaszel... Panowie rzucili się ku dziwnemu sprzętowi, a Irka z przerażeniem uciekła do salonu. Majewski ukląkł przy kanapie, zapuściwszy „żórawia“ pod jej drżące nogi...

— Kama, bój się Boga, co ty tam masz do roboty?

Meblem wstrząsnął gwałtowny śmiech... Żelski i Majewski wzięli kanapę z dwóch stron, podnieśli, przestawili i wtedy ukazała się pod nią pani Kamilla ubezwładniona przez wstrząsający nią śmiech. Podnieśli ją i posadzili, zadając masę pytań... Nie było na nie odpowiedzi.

— Irka wie, niech ona mówi. — Tu znów fala śmiechu sparaliżowała mowę. Żelski poszedł do salonu po obwinioną. Stała, z buzią przytuloną do chłodnej szyby i płakała...

— Co się tu dzieje, jedno śmieje się, strasznie i nie można się z nią dogadać, a druga płacze... Panno Irko, nie płakać, szkoda tych ślicznych bławatków imitujących oczy, a przytem niema czego.

Wziął jej ręce i figurkę oderwał od okna.

— Iść ze mną do pani Kamy i wyjaśnić historję kanapy.

— Pójdę, ale żadnych wyjaśnień.

— Ano, trudno, na upór niema leku, chyba brzezinka dla małoletnich, a przepraszam, zapomniałem, że pani nie pełnoletnia...

Profesor wziął pod rękę obwinioną, której łzy już obeschły i słońce uśmiechu zaczęło rozjaśniać uroczą twarzyczkę. W jadalni, mąż jakoś uspokojony sekretnemi objaśnieniami żony, wołał o herbatę. Pani Kamilla, acz trzymająca się za boki, jakoby obolałe, zaczęła się krzątać około herbaty. Przyszła na stół herbata z konfiturami malinowemi i różowemi. Pochłaniając je Irka, zapomniała o zmartwieniu. Profesorowie rozmawiali między sobą używając terminologji nieboszczyka Linneusza, co niezupełnie zadawalniało panie. Czasem tylko pani Kamilla, rzuciwszy okiem na prawą rękę Irki, wybuchała śmiechem, ponieważ jednak była sławną na cały komisarjat śmieszką, przeto nikt tego do serca nie brał, profesor, ten kawaler, spoglądał też na rękę Dziuni, lecz czynił to poważnie i jakby z niepokojem. Tak przeszedł czas do 10-tej. Podniósł się Żelski ze słowami:

— Jutro zaczynam wykłady o 8-ej godzinie, więc trzeba zacząć wczasy nocne o 11-tej, a że ja długo szykuję się do snu, muszę zatem przemiłe grono opuścić.

— I ja też żegnam was. — I Irka zaczęła całować panią Kamillę.

— Czy mogę odprowadzić panią?

— O, naturalnie, ponieważ mieszkam na przeciwko, więc łatwo to panu przyjdzie.

— W tej chwili gorzko żałuję, że tak blisko, poszedłbym chętnie na Pragę w pani towarzystwie.

— Acha, prawda, a kto to już musi zacząć „wczasy nocne“...

— W takim razie odłożyłbym je na później, a z panią chodził do świtu. (C. d. n.).

# Min. Zamoyski o naszej polityce zagranicznej

**Senat gdański lekceważy prawa Polski. — Sprawa Kłajpedy i Jaworzyny. — Regulacja granic z Łotwą. — Konwencja arbitrażowa Polski z państwami bałtyckiemi. — Polska wobec Ligi Narod.**

Kraków 28 lutego.

W uzupełnieniu naszych wczorajszych depesz z posiedzenie Senackiej komisji dla spraw zagran. donoszą nam z Warszawy o bliższych szczegółach przemówienia min. Zamoyskiego.

Min. Zamoyski omówił szczegółowo rezultaty konferencji bałtyckiej w Warszawie, poczem przeszedł do spraw najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, na której porządku dziennym znajduje się cały szereg spraw gdańskich.

Minister przypomniał, że układ z dnia 1 września ub. r. dotyczy sprawy Rady portu, rolnictwa oraz uprawnień obywateli polskich w Gdańsku i stwierdza, nie niedewie ani jedna klauzula nie jest przez Senat gdański wykonywana, czemu wysoki komisarz Ligi zechce dać wyraz w swoim raporcie.

W sprawie Kłajpedy żadne zmiany w ostatnim czasie nie zaszły. Rozstrzygnięcie jest zależne od raportu, jaki złoży delegacja Ligi.

Sprawa Jaworzyny weszła już w fazę zakończenia. Wobec decyzji komisji delimitacyjnej przewidywana jest ostateczna decyzja, nieodpowiadająca naszym postulatom.

W sprawie naszych granic z Łotwą, minister stwierdza, że jest to kwestja trudna, o której na konferencji nie można było mówić, minister uważa jednak, że sprawa ta musi być załatwiona i w najbliższym czasie postawi ją też na porządku dziennym.

W sprawie wywłaszczeń na Łotwie, minister zaznacza, że jest to wewnętrzna sprawa łotewska, do której trudno rządowi polskiemu się mieszać. Nie znaczy to jednak, by rząd polski miał zapomnieć o pomocy, z którą rodakom zawsze spieszyć gotów.

W sprawie konwencji arbitrażowej Polski z Bałtami, minister zaznacza, że ponieważ delegat finlandzki nie miał odpowiednich pełnomocnictw, sprawa ta była rozpatrywana jedynie ogólnie, a w najbliższym czasie będzie ostatecznie sprecyzowana.

W sprawie naszego stanowiska na forum Ligi, minister stwierdza, że jesteśmy w dość trudnej sytuacji. Liga Narodów choć nie mogła ziścić przesadnych nadziei tych, którzy się od niej bardzo wielkich rzeczy spodziewali przy poparciu dobrej woli wszystkich członków wywrze w swoim czasie niewątpliwy wpływ na politykę międzynarodową. Ważną jest dla nas ciągłość w całokształcie spraw Ligi, dlatego minister uważa, że stanowisko delegacji polskiej przy Radzie Ligi jest równie ważne, jak zagraniczne placówki dyplomatyczne w najważniejszych środowiskach polityki międzynarodowej.

## Odznaczenie holenderskie dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa. (AW).

Poseł holenderski wręczył wczoraj p. prezydentowi Wojciechowskiemu odznakę wielkiego krzyża orderu lwa niderlandzkiego, przyczem wygłosił okolicznościową mowę.

# Gdzie Polska wyładowywać będzie swą amunicję.

Gdańsk. (AW.).

Według wiadomości otrzymanych z Genewy, komisja rzeczoznawców, która z ramienia Ligi Narodów badała w Genewie sprawę składu amunicji na wyspie Holm, w raporcie złożonym Lidze Narodów, wyraża opinję, że najwłaściwszem, jej zdaniem, miejscem wyładowania i magazynowania amunicji byłby półwysep Westerplatte. Komisja proponuje uznanie Westerplatte za teren wyładunkowy i składów amunicji polskiej z warunkiem jednak, że Polska w ciągu roku wybuduje tam basen, długości conajmniej 300 metrów. Basen ten znajdować się winien na północ od wjazdu do basenu wielkiego portu. Ponadto byłoby koniecznem przedłużenie istniejącej linji kolejowej, dochodzącej obecnie do południowej części Westerplatte aż do projektowanego basenu. Przy budowie basenu komisja proponuje użycie wydobytej ziemi na budowę wału ochronnego między składami amunicji a kanałem portowym. Wyspę Holm komisja uważa za niezupełnie odpowiednią na skład amunicji ze względu na to, że znajduje się ona niemal w centrum portu handlowego.

„Danziger Neueste Nachrichten" w komentarzu do raportu komisji rzeczoznawców nie ukrywają niezadowolenia z wyniku pracy komisji. Dziennik znajduje, że oddanie Polsce Westerplatte pozbawi ludność Gdańska miejsca kąpielowego i wypoczynkowego, które jak pisze dziennik jest płucami Gdańska. Poza tą troską o świeże powietrze dziennikowi, jak się zdaje, chodzi przedewszystkiem o to, że komisja pominęła zupełnem milczeniem publicznie wysuwaną przez senat sprawę Gdyni jako miejsca dla wyładunku amunicji polskiej. Komisja ograniczyła się do spraw ściśle technicznych, nie poruszając zupełnie sprawy Gdyni jako nienależącej do jej kompetencji.

——— o o o ———

# Głosowanie nad ustawą o ochronie lokatorów

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Wczorajsze posiedzenie Sejmu poświęcone zostało głosowaniu i drugiemu czytaniu nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11.45 przy słabym początkowo komplecie posłów zwłaszcza z lewicy.

Marszałek Rataj zarządził, by sprawozdawca ustawy pos. Seyda nie omawiał już ogólnie ustawy, lecz by przy każdym artykule oświadczał się za lub przeciw przy każdej szczegółowo odczytywanej poprawce.

Marszałek doprowadził również, że on ustalał tekst poszczególnych poprawek, a Izba musiała się przy każdej jasno oświadczyć za lub przeciw.

Głosami większości od Z. L. N. do Piasta przechodzą lub upadają poszczególne artykuły i poprawki. Przy jednym tylko artykule powstaje większość lewa, skutkiem przyłączenia się w głosowaniu Ch. D. do lewicy.

Warszawa. (AW).

Wczoraj w Sejmie odbył osię głosowanie nad ustawą o ochronie lokatorów. Na ławach stronnictw prawicowych rozrzucono kartki z napisem: „dzisiaj wywłaszczają własność miejską, jutro was wywłaszczą z ziem, głosujcie przeciwko paragrafom 27 i 28, oraz przeciwko wszystkim poprawkom Koła żydowskiego, P. P. S. i komunistów". Głosami prawicy przeszła poprawka podciągająca pod ustawę także towarzystwa akcyjne.

## Nominacja komisarzy oszczędn.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

W dniach najbliższych ogłoszone zostaną nominacje komisarzy oszczędnościowych w poszczególnych ministerstwach.

Komisarzem oszczędnościowym w ministerstwie relig. i oświec. publ. zostać ma p. Jerzy Madeyski, w ministerstwie robót publ. inż. Olszewski, w ministerstwie rolnictwa inż. Chmielowski, były podsekretarz stanu w tem ministerstwie, w ministerstwie sprawiedliwości p. Dutkiewicz, ministerstwie kolei żelaznych inż. Dunin.

W ministerstwie spraw wewnętrznych komisarzem oszczędnościowym zostać miał prof. Kołankiewicz, który jednak, jak się dowiadujemy, stanowiska tego nie przyjmie.

## Kandydatura Czartoryskiego.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

W kołach politycznych utrzymują, że nadzwyczajnym posłem Rzeczypospolitej i upełnomocnionym ministrem w Paryżu zostać ma Adam Czartoryski.

## Zabezpieczenie bezrobotnych.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Sejmowa komisja ochrony pracy przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

## O potrzeby Uniwersytetu Jagiellońskiego

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Dnia 26 bm. przyjechała do Warszawy delegacja Wszechnicy Jagiellońskiej w sprawie potrzeb Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na zaproszenie przewodniczącego sejmowej komisji budżetowej pos. Zdziechowskiego, odbyła się wczoraj w obecności delegatów ministerstwa skarbu i ministerstwa oświaty narada w sprawie najpilniejszych potrzeb Wszechnicy Jagiellońskiej tak w zakresie katedr, jak i remontu budynków.

# Zniesienie dyrekcji okręgów skarbowych w Małopolsce.

**Obrady nad organizacją władz skarbowych. Utworzenie dwóch nowych izb skarbowych.**

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Wczoraj odbył pan premjer Dr. Grabski konferencję z dyrektorem Lwowskiej Izby Skarbowej, panem Weinfeldem.

Tematem konferencji była sprawa podziału Lwowskiej Izby Skarbowej na trzy samodzielne jednostki.

I tak na terenie Małopolski wschodniej zostaną utworzone trzy izby skarbowe, pokrywające się terytorjalnie z obszarem wschodnich województw: Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego.

Równolegle z tem idzie projekt zniesienia istniejących w Małopolsce dyrekcji okręgów skarbowych z pozostawieniem tylko istniejących w byłej Kongresówce urzędów skarbowych recte inspektoratów skarbowych.

——— o o o ———

## Traktat handlowy z Łotwą

Warszawa. (Tel. od wł. koresp.).

Z Rygi donoszą, że ze względu na korzystne wyniki bałtyckiej konferencji w Warszawie, ma być w najbliższym czasie zawarty traktat handlowy między Polską a Łotwą.

## Strajk w Łodzi wygasa.

Łódź. (AW.).

Według uzyskanych wiadomości od przedstawicieli miejscowych związków robotniczych w niektórych fabrykach robotnicy akordowi przystąpili do pracy. Przemysłowcy wyrazili zgodę na wypłacenie 34 proc. podwyżki, uznanej przez urząd statystyczny, a stanowiącej istotną przyczynę zatargu.

Należy mieć nadzieję, że w ciągu bieżącego tygodnia inne fabryki pójdą za przykładem tych, które przyjęły żądania robotników, a tem samem strajk zostanie zlikwidowany.

———•———

## Polacy na zawodach w Westerowie.

**Bieg rozstawny na przestrzeni 18 klm.** o puhar „Karpathenposten" zakończył się wspaniałym tryumfem polskim barw. Polacy zdobyli trzy pierwsze nagrody. Jako pierwsza minęła metę sztafeta polska, złożona z pp. Bujaka, Mückenbrunna i Bednarskiego w czasie 1 godz. 40 m. 23 sek. 2) Polska w 1 godz. 42 m. 11 sek. 3) Polska w 1 godz. 51 m. 10 sek. Startowało około 15 sztafet.

**W biegu „Old boyów"** Polacy zajęli pierwsze dwa miejsca. 1) Schiele, 2) Bednarski.

**W skokach seniorów II klasy** zwyciężył Sieczka (Zakopane) dług. 23 i 26 m., nota 2666; 2) Wilheimer (Węgry).

**W biegu rozstawnym młodzieży** Polacy zajęli pierwsze i drugie miejsce.

**W skokach modzieży od 17—18 lat** wszystkie trzy pierwsze miejsca również obsadzili Polacy, a mianowicie: 1) Mietecki, 2) Ziętkiewicz, 3) Motyka.

**W skokach młodzieży od 19—20 lat** Kraszewski (Zakopanem) zdobył drugie miejsce, a Kramer (Kraków) trzecie.

**W biegu dystansowym II klasy 18 klm.** Polacy zdobyli również dwa miejsca, a to: drugie Metsner (KTN. Lwów), trzecie zaś Gąsienica (Zakopane).

**W biegu dystansowym młodzieży od 19—20 lat** Kraszewski przyszedł drugi.

**W biegu dystansowym młodzieży od 17—18 lat** drugie miejsce zajął Kądziołka, trzecie Ziętkiewicz.

Ogólem więc Polacy zdobyli w Westerowie **[illegible] pierwszych nagród, dziewięć drugich, [illegible] cich i jedną czwartą, razem 22 nagród.**

# Groźny zamach!

**Nietajnych organizacji. — Jednak mocno podejrzany. — Wyzysk i paskarstwo. — Czas skończyć z drożyzną!**

**Dziwne rzeczy dzieją się w Polsce, dziwne i — zdawałoby się — przypadkowe, gdyby nie — wyraźny ich cel. A jest nim — niedopuszczenie Polski do wybrnięcia z kryzysu, z wewnętrznych fermentów, waśni.**

**Sprawa przedstawia się krótko: chodzi o to, aby uniemożliwić sanację, utrzymać skutki inflacji nawet po usunięciu — inflacji.**

**W Polsce najdroższe są: żywność i węgiel, droższe niż w jakimkolwiek innym kraju.**

**A wiecie, co to znaczy?**

**To znaczy, że w Polsce musi być droga wszelka produkcja, bo żywność jest najważniejszą pozycją w budżecie robotnika, pracownika, węgiel znów — przemysłu. Zniesienie cła od zboża ugruntowało rozwój przemysłowy Anglji, na tanim węglu wyrosła potęga przemysłu niemieckiego. Żywność i węgiel, to przecież dwa najważniejsze surowce, których mamy największy nadmiar. A jednak są one obecnie droższe, obliczając w złocie, niż w którymkolwiek z poprzednich lat.**

**Czem wytłómaczyć to niesłychane podrożenie po świetnych zbiorach, po usunięciu dawnych trudności transportowych i żywnościowych na G. Śląsku?**

**Wyzysk i paskarstwo obszarników! Tak zapewniają pisma socjalistyczne i lewicowe, ale — albo nie zbadały dobrze tej sprawy, albo — nie chcą wskazać właściwych winowajców.**

**Łatwo to udowodnić. Żyto (w hurcie) wynosi zaledwie 86 i pół proc. ceny przedwojennej, chleb zaś wynosi 150 proc. ceny przedwojennej, czyli dwa razy droższy niż to wypada z ceny zboża.**

**Podobnie dzieje się z mięsem, mlekiem, nabiałem, odzieżą, obuwiem. Wykazują one największe różnice cwyżkowe między cenami detajlicznemi i hurtowemi.**

**Żywność, węgiel, odzież, obuwie, dziwnie się jakoś zeszły na pierwszem miejscu w rekordzie drożyzny i w rekordzie najwyższych kosztów pośrednictwa. Ogół konsumentów płaci olbrzymi haracz, który nie dostaje się ani producentowi rolnemu, ani przemysłowcowi, a — pośrednikowi.**

**Ten haracz nadmiernie obciąża koszty robocizny, ceny wszystkich artykułów.**

**Tani chleb, tani węgiel, to dwa zasadnicze warunki rozwoju produkcji każdego kraju. Polska może i powinna mieć tani chleb, tani węgiel. Jest odwrotnie i w tem leży główne źródło obecnego kryzysu i zastoju.**

**Czy można to nazwać inaczej, niż zamachem i czy nie jest to zamach groźniejszy od wszystkich urojonych, czy prawdziwych sprzysiężeń P. P. P.?**

**Zastój w przemyśle godzi w podstawy sanacji, grozi fermentami i wstrząśnieniami wewnętrznemi. Rząd zabrał się już do obniżenia ceny węgla i węgiel stanieje o 40 proc.**

**To samo trzeba zrobić z drugim najważniejszym artykułem — chlebem.**

**Rząd i Sejm winny przeprowadzić gruntowne badania w celu ustalenia, kto jest winien temu potwornemu spiskowi i spisek ten zdusić.**

# Historja jakby z nieprawdziwego zdarzenia.

**Krwawy mąż. — Wojna o ziemię. — Matkę wiązał w worku i przetrzymywał w piwnicy. — Morderstwo. — Próby obłąkania. — W sądzie siedzi pod stołem.**

**Lwów w lutym.**

We wsi Maciszynie pod Lwowem mieszkał rolnik Iwan Hrynyk wraz z żoną i matką swoją, Kseńką Hrynyk. Ciężkie było życie Kseńki przy złym synie. Iwan miał żal do matki o to, że mu gruntu nie zapisała i na tem tle wybuchały częste sprzeczki między nimi. Nie kończyło się jednak na sprzeczkach. Iwan

**niby krwawy pan zamku z średniowiecza**

matkę swoją przetrzymywał w piwnicy

**zawiązaną w worku,**

zadawał jej ciężkie razy, morzył głodem. Wskutek tego miał nawet dochodzenie karne, a biedne matczysko szukało nieraz kąta dla siebie u obcych ludzi. Wracała jednak zawsze do Iwana, który przecie był jej synem.

Pewnego razu zamknął ją w stajni i

**pędził na nią konie.**

Konie okazały się szlachetniejsze, niż człowiek. Nie potratowały jej. Innym razem, gdy pracowała z synem w polu, porwał Iwan za kosę i rzucił się na nią ze słowami:

— Ja muszu z toboju koneć zrobyty.

Kseńka uklękła i zaczęła go błagać o darowanie jej życia. Nie byłoby to nic pomogło, gdyby w tej chwili nie był nadjechał sąsiad. Iwan, jakby nic nie zaszło, zabrał się na nowo do roboty.

Pewnego popołudnia, a było to 12 czerwca 1923 pod nieobecność żony Iwana powstała między synem a matką kłótnia, jak zwykle o pole, które było kością niezgody między nimi. Wśród tego Iwan

**zaczął matkę kopać, dusić, uderzać siekierą,**

aż maltretowana życie zakończyła. Wówczas Iwan zwłoki jej złożył w przyległej izbie, którą zamknął, a

**nocą wywlókł daleko w pole.**

Dopiero w kilka dni później zostały znalezione zwłoki nieszczęśliwej kobiety, zupełnie zmasakrowane

**z twarzy była skóra całkowicie zdarta.**

Podejrzenie padło na Iwana, a ponieważ w chacie jego znaleziono ślady krwi, przyznał on się do winy, poczem został postawiony przed sąd doraźny. Wyrok sądu doraźnego nie był jednak jednomyślny, wobec tego sprawa została przekazana przed sąd przysięgłych.

Hrynyk symuluje obłąkanie i na rozprawie, która rozpoczęła się wczoraj we Lwowie, morderca konsekwentnie robi obłąkanego, nie odpowiada na pytania, kładzie się na ławie oskarżonych,

**siada pod stół,**

porusza głową w prawo i w lewo, obojętny na zeznania świadków, którzy go obciążają.

Orzeczenie psychjatrów stwierdza jednak, że jest on

**zupełnie zdrów na umyśle**

i odpowiedzialny za swe czyny, wobec tego rozprawa będzie przeprowadzona.

# Japoński film dla polskich dzieci.

**Warszawa, 27 lutego.**

W tych dniach P. Prezydentowa Wojciechowska przyjmowała p. posła i ministra japońskiego Sato, który przybył do Belwederu, aby ofiarować na rzecz komitetu „Chleb głodnym dzieciom" film japoński, dający obrazy z życia i pracy w Japonji. Pani Prezydentowa w gorących słowach podziękowała p. posłowi Sato, za śliczną myśl i ofiarę oraz wyraziła wdzięczność, jaką Polska odczuwa dla Japonji za wielką pomoc, okazaną w czasie wojny w ratowaniu dzieci polskich.

# Koncerty Polaka w Szkocji.

Koncerty Emila Młynarskiego w Szkocji mają ogromne powodzenie. Najpoważniejsze kluby kulturalne mianowały Młynarskiego swoim członkiem honorowym. Brytyjskie Towarzystwo radiotelefonów urządziło 18 lutego pod dyrekcją Młynarskiego specjalny koncert. W czasie koncertu Młynarski przemówił po polsku do robotników polskich w Szkocji i odegrał dla nich mazura z „Halki".

# Z CAŁEJ POLSKI.

**Pragmatyka nauczycielska. — Międzynarodowy Kongres nauczycieli szkół średnich. — Mieszczaństwo żydowskie przeciw sjonistom. — Nowe partje ukr. — Olbrzymie pokłady węgla pod Częstochową. — Pisanie na maszynach dla dyplomatów!**

W kołach politycznych lwowskich mówi się, że w najbliższym czasie powstać ma **szereg nowych partji ukraińskich** we wschodniej Małopolsce. A mianowicie: oprócz dotychczas istniejącej na papierze **partji radykalnej** i w areztach sądowych przebywającej **ukraińskiej socjalno-demokratycznej partji,** powstaną jeszcze następujące: **trudowa partja autonomistów, niezależna grupa partji trudowej, partja trudowa wsi, partja mieszczańska miast i grupa faszystowska Doncowa.** Komiczne, lecz prawdziwe!

*

W okolicy Koziegłów, na granicy pow. będzińskiego i częstochowskiego, w odległości 30 kilometrów od Częstochowy poszukiwania górnicze **wykazały węgiel brunatny na głębokości dwudziestu kilku metrów.** Grubość rozległego pokładu wynosi 1 metr i 15 centymetrów.

Według prób, poczynionych na miejscu przez Urząd Górniczy, węgiel jakkolwiek jest brunatny, to jednak gatunek jego należy do najlepszych.

*

Jak się dowiadujemy, min. spraw zagran. Zamoyski rozporządził, ażeby do 1-go kwietnia **wszyscy urzędnicy** ministerstwa spraw zagranicznych **nauczyli się pisać na maszynie.** Za wykonanie tego rozporządzenia są odpowiedzialni naczelnicy wydziałów. Rozporządzenie to wydane zostało **z uwagi na konieczność zachowania tajemnicy urzędowej.** Również tego rodzaju zarządzenie powinno wejść w życie w [illegible] generalnym i w min. spraw wojskowych ze [illegible] że maszynistki, które przepisują tajne [illegible] nieraz nawet bez złej woli, mogą wspomnieć o treści tych rozkazów niepowołanej osobie, która informacje takie potrafi odpowiednio wykorzystać.

*

W dniach najbliższych wpłynie z ministerstwa oświaty do Sejmu **projekt ustawy o pragmatyce nauczycielskiej.** W ciągu marca zostanie przesłany również projekt ustawy o szkołach dokształcających i projekt ustawy o szkołach zawodowych. Na dalszym planie znajduje się opracowany obecnie projekt ustawy o ustroju szkoły polskiej.

*

W ostatnich dniach sierpnia rb. odbędzie się w Warszawie **Międzynarodowy Kongres nauczycieli szkół średnich.** Odbywa się on corocznie w różnych stolicach Europy (ostatnio w **Luksemburgu, Paryżu, Pradze czeskiej)** i, poza swem znaczeniem pedagogiczno-naukowem, jest przedewszystkiem znakomitym środkiem propagandy danego państwa i narodu. Delegacje, przybywające ze wszystkich krajów Europy i z poza Europy, mają możność i sposobność stwierdzenia osobiście rozwoju kraju, w którym odbywa się Kongres.

Dlatego też Polska, która taki Kongres w roku b. organizuje, musi pamiętać o tem i przygotować go jak najlepiej.

Organizacją Kongresu zajmuje się **Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych,** jako członek Biura Międzynarodowego Towarzystw Nauczycielskich, które powołało Komitet Organizacyjny z prof. E. Romerem, Stefanem Kwiatkowskim i Kazimierzem Zbierskim na czele. Siedziba Komitetu mieści się w Warszawie, ul. Bracka 18 m. 4.

W programie Kongresu tegorocznego zawarty jest dział **naukowy,** przedewszystkiem zagadnienie stosunku szkoły średniej do wyższej i powszechnej, **wystawa szkolna,** obrazująca rozwój szkolnictwa w ostatnich latach, **przygotowanie broszur i publikacji o Polsce,** oraz zbliżenie uczestników Kongresu, przybyłych z różnych krajów, na gruncie polskim.

*

W sali Jad Charuzim we Lwowie ponieśli w niedzielę sjoniści wielką klęskę na odczycie adw. dra Munda na temat: Jakie podatki ma płacić rękodzielnik? Na odczyt przybyli masowo rękodzielnicy żydowscy i wogóle drobne mieszczaństwo żydowskie, wrogie agitacji sjonistycznej. Przybyła jednak także niemal w komplecie cała egzekutywa partji sjonistycznej z prezesem koła żydowskiego w Sejmie posłem dr. Reichem i posłem Sommersteinem na czele, chcąc zrehabilitować się za to, że zjazd żydowskich rękodzielników z całej wschodn. Małopolski, zwołany w dniach 16 i 17 we Lwowie, zignorował zupełnie partję sjonist., nie zapraszając reprezentantów sjonizmu na swe obrady.

Przemawiać zaczął na zebraniu niedzielnem m. in. poseł Reich, ale na sali zerwała się groźna burza i zebrani okrzykami nie dali mowcy przyjść do słowa. Krzyczano na sali:

— Jesteśmy obywatelami polskimi!

— Nie chcemy jechać do Palestyny!

— Bez polityki!

— Wy nie jesteście naszymi posłami! i t. d.

**Poseł Reich zmuszony był przerwać swoje przemówienie dzięki groźnej postawie własnych współwyznawców, skupionych dziś przeważnie w partji ludowej t. zw. folkistów,** stojącej na gruncie państwowości polskiej, a wrogiej agitacji antypolskiej sjonistów. Wpływy tych ostatnich słabną więc, jak się z tego epizodu niedzielnego okazuje, coraz bardziej, a ostatni incydent jest dowodem, że **drobne mieszczaństwo żydowskie nie solidaryzuje się z sjonistami.**

# Jakie taryfy kolejowe obowiązują.

Wobec mylnych i powierzchownych sądów o wysokości rzekomej „drożyźnie" nowych taryf kolejowych, zwróciliśmy się do władz kolejowych, które w tej dziedzinie podają następujące dane cyfrowe porównawcze.

Z zestawienia taryfy kolejowej polskiej z taryfami obecnemi państw ościennych wynika, że taryfa polska jest niższa średnio o 18 proc. od taryfy niemieckiej, o 50 proc. od taryfy czecho-słowackiej i o 45 proc. od taryfy austrjackiej.

Przewoźne za towary, stanowiące podstawę dochodów kolei wynosi po przeliczeniu na centimy złote za 100 kg. przy odległości 500 km.:

**za węgiel** w obrocie wewnętrznym według taryfy polskiej 112 cent. zł., niemieckiej 211 cent. zł. czeskiej 163 cent. zł. i austrjackiej 151 cent. zł.;

**za budulec** w obrocie wewnętrznym według taryf polskiej 112 cent. zł., niemieckiej 434 cent. zł., czeskiej 205 cent. zł. i austr. 259 cent. zł.;

**za żelazo** według taryfy polskiej 195 cent. zł., niemieckiej 43 cent. zł., czeskiej 451 cent. zł. i austrjackiej 358 cent. zł.;

**zboże** według taryfy polskiej 195 cent. zł., niemieckiej 553 cent. zł., czeskiej 356 cent. zł., austrjackiej 284 cent. zł.

W porównaniu do taryfy przedwojennej rosyjskiej stosunek przewoźnego za 100 kg. przy odległości 500 klm. jest taki:

**za węgiel** według taryfy polskiej 112 cent. zł., rosyjskiej 131 cent. zł.;

**za drzewo** według taryfy polskiej 112 cent. zł., rosyjskiej 156 cent. zł.;

**za żelazo** według taryfy polskiej 195 cent. zł., rosyjskiej 227 cent. zł.;

**za zboże** według taryfy polskiej 105 cent. zł., rosyjskiej 201 cent. zł.

ooo

# Pomoc dentystyczna w szkołach.

**Walka z próchnią zębów. — Tysiące młodzieży korzysta z dobrodziejstwa pomocy dentystycznej. — Co się dzieje w Warszawie? — Na prowincji.**

Kraków, 27 lutego.

Dzięki wprowadzeniu do szkół instytucji dentystów szkolnych **walka z próchnicą zębów młodzieży szkolnej** wchodzi na właściwe tory. Nietylko bowiem stwierdza się wysoki odsetek próchnicy i innych cierpień zębów u dziatwy szkolnej, lecz szkoła stara się złemu zaradzić.

Według danych, nadesłanych przez wydział hygjeny ministerjum oświecenia, w r. 1922—23, w średnich szkołach warszawskich oraz w seminarjach nauczycielskich zbadano co do stanu uzębienia 7.678 uczniów, założono 8.121 plomb, usunięto 1.158 pni, wyleczono 945 przypadków zapaleń miazgi i 685 zgorzeli miazgi. W szkołach powszechnych założono 4.427 plomb, usunięto 1.702 pnie, wyleczono 1.475 przypadków zapaleń miazgi, uporządkowano jamę ustną u 1.802 uczniów.

**W Warszawie wszystkie szkoły średnie, gimnazja i seminarja państwowe mają zorganizowaną pomoc dentystyczną.**

Na terenie okręgu szkolnego **warszawskiego, łódzkiego i białostockiego** niemal wszystkie gimnazja i seminarja nauczycielskie mają zapewnioną pomoc dentystyczną. Na terenie innych okręgów szkolnych **praca** organizacyjna pod tym względem jest w toku. Świeżo dwa gimnazja w **Krakowie** zorganizowały na miejscu pomoc dentystyczną. Od lat 12 jest czynna w Krakowie poradnia dentystyczna dla dzieci szkół powszechnych.

Pracujący w szkołach lekarze-dentyści stwierdzają powszechnie większą dbałość ze strony dziatwy szkolnej o stan zębów i jamy ustnej, co niewątpliwie stoi w związku z kontrolą fachową nad tą stroną organizmu dziecka. Jak się to odbije na ogólnem odżywianiu młodzieży, na zmniejszeniu zasłabnięć na choroby zakaźne, przyszłe statystyki to wykażą.

# Pomorze zakupi 20 samolotów
## na cele obrony Państwa.

**Toruń.** 26 lutego.

W Toruniu ukonstytuowała się Pomorska Liga obrony powietrznej państwa, której prezesem obrano wojewodę pomorskiego p. Jana Brejskiego. Na odbytem ostatnio posiedzeniu zarząd Ligi uchwalił, jako wytyczną swej działalności, przeprowadzić w najbliższym czasie akcję propagandową na rzecz uzyskania siłami społeczeństwa pomorskiego środków, potrzebnych na zakup 20 samolotów na obronę powietrzną państwa. Akcja powyższa, zakreślona na szeroką skalę, rozpocznie się w kwietniu. Dnia 18 bm. nastąpiło zapoczątkowanie akcji propagandowej przez zwiedzanie przez przedstawicieli władz rządowych i samorządowych oraz szerokich warstw społeczeństwa toruńskiego portu lotniczego oraz szkoły obserwatorów i strzelców-lotników w Toruniu.

Jak dotychczas to o analogicznej akcji w Krakowie nic, a nic nie słychać.

# Akademia ku czci Curie-Skłodowskiej.

**Warszawa.** (Tel. od nasz. koresp.).

**W niedzielę w południe w sali Rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci profesorki Marji Curie-Skłodowskiej. Akademję zagaił prezes Rady miejskiej senator Baliński, który ogłosił nadanie obywatelstwa honorowego miasta stołecznego Warszawy wszechświatowej sławy wynalazczyni radu, w 25-lecie jego odkrycia. W imieniu nauki polskiej zabrał głos profesor Bogucki, zaś w imieniu medycyny przemawiał profesor Czyżewicz. Na zakończenie przemawiały dwie przedstawicielki kobiet polskich: p. Daszyńska-Golińska i senatorka Szebeko.**

# Akcja na rzecz Banku Polskiego
## w Gdańsku.

Gdańsk. (AW.).

**Z inicjatywy syndykatu dziennikarzy polskich w Gdańsku zwołane będzie zebranie przedstawicieli władz polskich w Gdańsku, przedstawicieli związku banków, kupców, przemysłowców, gminy polskiej, koła polskiego w sejmie, oraz kół radzieckich w Gdańsku, Oliwie i Sopotach, na którem powstanie komitet propagandy Banku Polskiego, który rozpocznie energiczną akcję celem zakupu akcji przez Polonię w Gdańsku.**

# Fabrykanci fałszywych dolarów

**Rozprawa przed sądem. — Jak podrabiano bank noty. — Ilu takich fabrykantów w Polsce?**

Przed senatem trzecim we Lwowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw trzem młodzieniaszkom, w wieku od 20—24 lat o fałszerstwo dolarów. Oskarżonymi są Ligа Szwarz, Izaak Stark i Abraham Laszczower, z których ostatni przerabiał banknoty 1 dolarowe na 20 dolarowe, wycierając jedynkę **glaspapierem** i podrabiając tuszem i masą hektograficzną odpowiednią dwudziestkę. Szwarz i Stark puszczali tak podrobione banknoty w obieg. Razem tych banknotów wyłapano 7 sztuk.

Oskarżeni do winy się przyznali, tłumacząc się, że nie mieli środków do życia.

Sąd zasądził Laszczowera na 2 i pół roku więzienia, Szwarza na 2 lata, Starka na 20 miesięcy z policzeniem wszystkim aresztu śledczego.

Ilu jednak takich fabrykantów grasuje w całej Polsce niszcząc przedewszystkiem naiwnego chłopa?

# Spadek żebraczy.

Znana na bruku chojnickim pod przydomkiem Cilli żebraczka Cecilja Zawadzka zmarła kilka dni temu. Znało ją tu każde dziecko. Obchodziła już bowiem od najwcześniejszego poranka ulice Chojnic, pozdrawiając swoich znajomych, którzy nie żałowali grosza byle pozbyć się niewygodnego natręctwa. Znaleziono ją w mieszkaniu zmarłą. Pozostawiła po sobie dwa spore koszyki pieniędzy polskich i niemieckich.

# Ze sportu.

**Warszawska Polonia ma wreszcie swoje boisko.** Po dokonaniu przez Wydział Regulacji Magistratu pomiarów w terenie, boisko na Żoliborzu o powierzchni około 28 tys. metr kw. zostało ostatecznie przekazane klubowi Polonia. Zarząd klubu powołał komisję sportową, któraby przystąpiła do sporządzenia kosztorysu i opracowała plan zbiórki niezbędnych funduszów na rozpoczęcie prac wstępnych, które zostaną podjęte na wiosnę b. r.

**Gradjanski w Turcji.** Znany jugosławiański Klub Gradjanski (Zagrzeb) wysyła dn. 10 marca r. b. drużynę piłki nożnej do Turcji. Program tournee obejmuje cały szereg spotkań z klubami Konstantynopola oraz z reprezentacjami Turcji i klubów greckich. Powrót drużyny nastąpi w końcu marca.

**Nowe światowe rekordy w pływaniu.** W Ameryce ustanowiono ostatnio nowe rekordy światowe w pływaniu i tak na 400 jardów Weissmüller w czasie 4 min. 30.5 sek., na 200 m. Mis Fariey w czasie 2.55.3 sek. i na 150 jardów Mis Ederle styl dowolny w czasie 1.44.4 sek.

# Polska YMCA.

**„Ciocia Imcia" w Polsce w czasie wojny i pokoju. — Co robi YMCA w Krakowie?**

W ubiegłym miesiącu cała prasa polska podała do wiadomości publicznej krótką notatkę o tem, że dnia 9 grudnia 1923 r. odbyła się w Warszawie w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej uroczystość przekazania władzy i majątku amerykańskiej YMCA zarządom polskim. Notatkę tę każdy przeczytał z zainteresowaniem, bo przecież każdy podczas wojny naszej z bolszewikami korzystał z urządzeń lub dobrodziejstw „Cioci YMCI" albo przynajmniej miał z tą instytucją do czynienia. Niejeden po przeczytaniu wspomnianej notatki pomyślał sobie: „Co to znaczy". Co ta kochana Ciocia YMCA obecnie u nas robi".

Otóż po ukończonej wojnie z bolszewikami główne zadanie amerykańskiej YMCA w Polsce również się skończyło, mianowicie zadanie pomagania wojskom walczącym o dobro ojczyzny — dla dobrej sprawy. Po zawarciu pokoju w Rydze YMCA wojenna została zlikwidowana. Pozostała jedynie grupa kilku Amerykanów, którzy czyniąc zadość życzeniu oficjalnie wyrażonemu zarządowi amerykańskiej YMCA przez odpowiednich przedstawicieli społeczeństwa, postanowili założyć u nas jako instytucję stałą, Polską YMCA, t. zn. instytucję polską pod zarządami polskimi, przystosowaną do warunków polskich a mającą te same ideały, te same dążenia, ten sam program, dzięki którym instytucja ta w Stanach Zjednoczonych półn. Ameryki rozwinęła się w ciągu lat 50-ciu, tak, że niema obecnie prawie wioski, któraby nie miała swojego ogniska YMCA, niema miasta, któreby nie miało swojego gmachu YMCA, a są miasta posiadające po kilka ogromnych gmachów YMCA, wystawienie których kosztowało nieraz i po kilka miljonów dolarów. Nasuwa się tutaj pytanie: Skąd ta instytucja czerpie te olbrzymie fundusze. — Pieniądze daje hojnie społeczeństwo amerykańskie, które wszędzie i na każdym kroku widzi i odczuwa dobre skutki pracy YMCA, gdyż praca ta obejmuje wszystkie warstwy społeczeństwa a to dzięki wszechstronnemu swojemu programowi, który dąży do rozwoju człowieka pod każdym względem, a mianowicie pod względem umysłowym, fizycznym, towarzysko-obywatelsko-społecznym i duchowym. Są nawet w Ameryce ludzie tak przejęci ideałami YMCA, że składają hojne ofiary na założenie YMCA poza granicami ich kraju.

Polska YMCA posiada obecnie trzy centra miejscowe w Warszawie, Łodzi i Krakowie, czternaście ognisk kolejowych na terenie wileńskiej dyrekcji P. K. P. oraz w Warszawie jedno ognisko i dwa domy noclegowe dla oficerów W. P. Wszystko znajduje się obecnie pod zarządem Centralnego Komitetu YMCA — złożonego jedynie z Polaków, wybranych na wspomnianym zjeździe delegatów. Oprócz tego, każde centrum miejscowe znajduje się pod kierownictwem miejscowego komitetu — złożonego z wybitnych obywateli miejscowych, który zbiera się raz na miesiąc i we wszystkich sprawach zasadniczych decyduje. Nasi przyjaciele amerykańscy, którzy jeszcze z nami współpracują, czynią to w charakterze fachowych doradców.

W Krakowie YMCA realizując swój program oświatowy, uruchomiła swego czasu dość bogatą bibliotekę polską, a w najbliższym czasie bibliotekę angielską, złożoną z blisko tysiąca książek. Kursa angielskie i francuskie w YMCA są już dobrze znane w Krakowie i jest na nie tak wielkie zapotrzebowanie, że uznano za konieczne rozpocząć nowe kursa od 14 bm. Prócz tego rozpoczynają się obecnie kursa stenografji.

Praca towarzysko-społeczna krakowskiej YMCA koncentruje się na razie całkowicie w lokalu ogniska przy ul. Retoryka 1., gdzie w miłej, czystej, ciepłej, jasno oświetlonej sali, członkowie i uczestnicy mogą bardzo przyjemnie spędzić chwile wolne przy czytaniu najrozmaitszych czasopism krajowych i zagranicznych, przy grze w szachy i innych grach towarzyskich.

**Dla lepszego związania swych członków węzłem przyjaźni**, YMCA krakowska rozpoczęła w ostatnich czasach szereg wieczorów towarzyskich dla wszystkich bez wyjątku członków i uczestników. Na wieczorach tych podaje się herbatę i przekąski, a urozmaicone są produkcjami muzykalno-wokalnemi i przemówieniami. Na ostatnich wieczorach występowali tak wybitni artyści krakowscy, jak pp. prof. Grodzicka, prof. Peters, Mściwojewska, Sobańska. Przemawiali zaś tak wybitni mężowie nauki, jak pp. prof. Morawski, prof. Estreicher, prof. Hoborski i prof. Dyboski.

Wieczory te, na których panował przemiły nastrój, kończyły się odśpiewaniem kolend.

Nie mogła jeszcze YMCA w Krakowie wprowadzić w życie całkowitego swojego programu rozwoju fizycznego dla braku personalu. Utworzono jedynie kilka grup młodzieży dla ćwiczeń gimnastycznych. Obecnie przyjechał do Krakowa specjalista Amerykanin p. F. Eyman, który obejmie kierownictwo tego działu tutaj i jednocześnie będzie przeprowadzał plan wytrenowania kierowników departamentu wychowania fizycznego dla całej polskiej YMCA. P. Eyman pracujew tym dziale od lat dwudziestu, podczas których prowadził ćwiczenia wszelkiego rodzaju, organizował kursa i trenował ludzi w Ameryce, Francji i Polsce. Jasnem jest, że pan Eyman w bardzo krótkim czasie postawi u nas ten dział na odpowiednim poziomie.

Co się tyczy pracy duchowej — YMCA krakowska nic konkretnego na tem polu zrobić nie zdołała. Jedyną dotąd jej zasługą w tym kierunku jest to, że się przyczyniła do umoralnienia młodzieży przez ofiarowanie swym członkom i uczestnikom godziwej, zdrowej rozrywki i miejsca dla spędzenia chwil wolnych w sposób dla nich pożyteczny i miły. Należy jednak podkreślić tutaj, że YMCA dąży do wytworzenia i utrwalenia wśród młodych ludzi typu gentlemana bez względu na ich pochodzenie i do krzewienia idei chrystjanizmu — z wyłączeniem jakiejkolwiek agitacji, czy to politycznej, czy religijnej.

**Z DNIA.**

## Jakie następstwa pociąga małe „p.“.

W Kołomyji, mieście nie bardzo podłem, zawieszono w urzędowaniu jeszcze w listopadzie ub. roku jednego z najstarszych urzędników magistratu.

Po długich urgensach Województwa, a nawet Wydziału Samorządowego, wyznaczono komisję śledczą, złożoną z adwokata, urzędnika skarbowego i majstra szewskiego, która po ciężkich zmaganiach „ustaliła wprodukie“ zasuspendowanego urzędnika i przedstawiła Radzie przybocznej wniosek na następującą skombinowaną karę:

1) Zdegradowanie z rangi VII do VIII.

2) Pozbawienie tytułu „dyrektora“.

3) Przeniesienie do innego biura.

4) Wypłacenie za czas zawieszenia poborów VIII rangi z pominięciem dewaluacji.

Kapitalne są „zarzuty“, stawiano winowajcy, np. okazywanie zdziwienia wobec prób samowolnego odebrania funkcjonarjuszom gminy dodatków drożyźnianych przez komisarza rządowego. Ale najparadniejszym jest zarzut ubliżenia przez winowajcę komisarzowi rządowemu w sposób niebywały. Oto pisząc do komisarza, pisał słowo „pan“ małą literą.

Ukarano srogo urzędnika, który dotychczas zbierał same pochwały i słowa uznania...

„A o co poszło? O tę troszeczkę“ — jak mówi znana piosenka.

—o—

# KRONIKA.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek: „Świerszcz za kominem“.
Piątek: „Rozkosz uczciwości“.

### REPERTUAR OPERETKI.

Czwartek: „Frasquita“.
Piątek: Teatr zamknięty.

### REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Czwartek: „Dorina“.
Piątek: „Chimery“.

### REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.

**Nowości: Między ogniem a bestjami;** niezwykły sensacyjny dramat.

**Promień: Co może kobieta dobra a co zła.** Wielki dramat w 12 akt.; w gł. roli p. Mars.

**Reduta: Tajemniczy mnich.** Tragedja serc kochających; w gł. roli Olga Czechowa.

**Uciecha: Sensacyjne przygody człowieka o stalowych mięśniach.** W gł. roli Albert Tini

**Wanda: Prawo koranu.** Wielki wschodni dramat w 5 aktach.

**Warszawa: Shylok z Krakowa;** akcja rozgrywa się w Krakowie; w gł. roli R. Schildkraut.

**Zachęta: Dwaj bracia;** walka o kobietę; wielki film kryminalny.

**NA STRONIE 8-MEJ** zamieszczamy dziś fejleton Dra Józefa Flacha pt.: Poznawanie krainy Faraonów.

**STRAJK W POWSZECHNYM BANKU KREDYTOWYM W KRAKOWIE.** Strajk, który wybuchł dnia 23 bm. w Powszechnym Banku kredytowym w Centrali we Lwowie i Oddz. w Krakowie, Bielsku, Borysławiu i Drohobyczu, trwa nadal i nie ma nadziei rychłej likwidacji tegoż. Wybuch nastąpił na tle żądań ekonomicznych urzędników, którzy żądają 250 proc. podwyżki płac dotychczasowych. Płace te obracają się w granicach od Mp 69 miljonów (najniższa i najliczniejsza kategorja urzędników) do Mp. 200 miljonów.

**ZAMKNIĘCIE WYSTAWY GOŁĘBI.** We wtorek o godzinie 8 wieczorem zamknięto okr. wystawę gołębi pocztowych i opasowych. Hodowcy po wysprzedaniu olbrzymiej ilości wystawionych gołębi resztę zabrali z powrotem. Ceny sprzedawanych gołębi dochodziły ponad 100 miljonów za parę. Szczególny pokup był na „rysie“ polskie, za które za 7 par oferowano 2 miljardy Mp. W dniu wczorajszym zostały odesłane gołębie pozamiejscowe. Wojskowe gołębie pocztowe zostały wczoraj wypuszczone, by swobodnie wróciły do swych gołębników.

**UJAWNIENIE ZAPASÓW PRODUKTÓW POWSZEDNIEGO UŻYTKU.** Województwo krakowskie zarządziło na wniosek Magistratu ujawnienie zapasów pszenicy, żyta, mąki pszennej i żytniej, jęczmienia, owsa, cukru i tłuszczów jadalnych pochodzenia zwierzęcego. Zgłaszaniu podlegają zapasy znajdujące się u osób trudniących się handlem, w składach fabrycznych, hurtownych i detalicznych. Obowiązek zgłaszania ciąży również i na tych, którzy przechowują u siebie zapasy, należące do wyżej wymienionych osób, przyczem rozumieć pod tem należy osoby fizyczne i prawne, a zatem przedsiębiorstwa bankowe, spedycyjne, lombardowe, młyny przyjmujące zboże do przemiału, organizacje lub domy handlowe, tudzież komisenci, przyjmujący towar do sprzedaży. — Zgłoszeniu nie podlegają towary, leżące w składach tranzytowych, nie przeznaczone do sprzedaży na rynku wewnętrznym. Zgłoszenie obejmować ma zapasy według stanu z 1 marca 1924, a termin zerwania obowiązku zgłaszania wyznacza się nieodwołalnie do 5 marca br. Zapasy nabyte w terminie zgłaszania, tj. w czasie od 1—5 marca winny być również dodatkowo zgłoszone w nieprzekraczalnym terminie 48 godzin od dnia otrzymania względnie nabycia towaru, przyczem zwraca się uwagę, że zgłoszenie zapasów nie pozbawia bynajmniej posiadacza prawa sprzedaży zgłoszonych artykułów, lub innego rozporządzenia niemi. Zgłoszenia zapasów uskutecznione przez strony bądź osobiście, bądź pocztą listem poleconym przyjmować będzie komisarjat targowy Magistratu w terminie od 1—5 marca br. Niestosujący się do tego rozporządzenia będą karani administracyjnie na podstawie ustawy o lichwie aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 10.000 zł., lub jedną z tych kar. Jednocześnie może być orzeczona konfiskata niezgłoszonych zapasów.

**ECHA WYPADKÓW LISTOPADOWYCH.** Onegdaj sąd w Chrzanowie zwrócił akta w sprawie zajść listopadowych w Trzebini sądowi krakowskiemu. Akta odesłane zostały do prokuratury, która na podstawie wyniku śledztwa cofnęła oskarżenie przeciw Romanowi Szuwarze, aresztowanemu w związku ze strajkiem generalnym w Trzebini i przeciw Kubiczce, aresztowanemu również w Trzebini. Wskutek cofnięcia skargi o zdradę główną wypuszczeni zostali wczoraj z więzienia św. Michała Szuwara i Kubiczka.

**WYWÓZ SŁONINY.** Na rogatce warszawskiej posterunkowy policji przytrzymał Józefa Knapczyka ze Słomnik pow. Miechów. Knapczyk bez zezwolenia Magistratu usiłował wywieść z Krakowa 240 kg. słoniny, zakupionej w firmie „Cerealia“. Słoninę oddano do Magistratu.

**KRADZIEŻ AKCYJ „TEPEGE“.** Adeli Bernt skradziono w chwili, gdy wsiadała do pociągu na tut. dworcu, 25 akcji „Tepege“, wartości 300 miljonów Mp. Akcje opiewały 1 sztuka Nr. 02179 na 20 akcji, 1 sztuka Nr. 05541 na 5 akcji. Pani Bernt wskazuje jako sprawcę młodego mężczyznę, wzrostu średniego, bez zarostu, ubranego w kurtkę jasno-bronzową.

—o—

**TRZECIA WIECZORNICA** Młodzieży Wszechpolskiej odwołana.

**NAJWIĘKSZY W KARNAWALE BAL KOSTJUMOWY** Uczniów Akademji Sztuk Pięknych z genjalnem widowiskiem:

Bombaj—Chicago
Chicago—Bombaj.

odbędzie się w niedzielę 2 marca we wszystkich salach Starego Teatru. Zaproszenia wydaje Zarząd Bratniej Pomocy Akad. Sztuk P. (Plac Matejki), nadto w środę, czwartek, piątek i sobotę komitet w Esplanadzie od 5—7 wieczorem.

—o—

**„ZAPUSTY DZIENNIKARSKIE“.** Zabawa maskaradowa, którą „Związek dziennikarzy polskich“ urządza w sobotę 1 marca w sali restauracji Udziałowej (w której stale co niedziela odbywają się „podwieczorki artystyczne“ Związku), wzbudziła w mieście duże zainteresowanie. Osobne zaproszenia na tę zabawę nie będą wysyłane; bilety wyłącznie imienne, można nabywać w redakcjach: „Gońca Krakowskiego“, „Il. Kurjera Codz.“, „Głosu Narodu“ i „Nowej Reformy“ w cenie 6 miljonów Mp. za bilet pojedynczy, 14 milj. Mp. za bilet familijny, 2 miljony 500 tys. za bilet akademicki. Redakcja „Gońca Krakowskiego“ sprzedaje bilety codziennie od godziny 9—11 i pół przedpołudniem oraz od 4—6 popołudniu. — Aby uniknąć natłoku na sali, komitet postanowił wydać tylko ograniczoną ilość biletów.

Sala restauracji Udziałowej będzie na zabawę specjalnie artystycznie udekorowana. Kostjumy dopuszczone od fraka do pyjamy; dla pań (do g. 12) obowiązkowa maska. Komitet przygotował też różne niespodzianki, jak „pawilon wróżek“, loterję, konkurs najpiękniejszego tańca etc.

Efektowną dekorację sali przygotowują artyści-malarze pp. Wacław Gulla, Antoni Wasilewski i prof. Jan Zaręba.

**ZABAWA MASKOWA „WISŁY“.** W sobotę dnia 1-go marca odbędzie się w sali Tow. Technicznego, ul. Straszewskiego 28, „Zabawa maskowa“ z konkursem piękności dla pań oraz innemi niespodziankami. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które wydaje firma M. Kopeć, ul. Karmelicka 28.

# Nowy proces o zdradę stanu w Krakowie.

**Kraków, 27 lutego.**

Wczoraj w sądzie okręg. karnym przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się 3-dniowa rozprawa przeciwko Pawłowi **Sierankiewiczowi**, red. „Pługa“, Bolesławowi **Kowalskiemu**, Aleksandrowi **Grzybowskiemu**, Stefanowi **Strzeleckiemu** i Katarzynie **Knapowej**, oskarżonym o zbrodnię **zdrady głównej** z par. 58 u. k., przez to popełnioną, że **rozpowszechniali druki komunistyczne i zakładali tajne związki antypaństwowe przez co dążyli do gwałtownej zmiany formy rządu i ustroju państwa, a wprowadzenie w to miejsce rad robotniczych.**

Przedmiotem oskarżenia są dwa odrębne fakta. W dniu 14 listopada 1923 przychwycono na dworcu kolejowym przy przejściu akcyzy osk. Aleksandra Grzybowskiego z koszem, zawierającym **kilkaset broszur i odezw komunistycznych, odnoszących się częściowo do zajść listopadowych w Krakowie.** Grzybowski tłumaczył się, że jest analfabetą i jakiś pan w Warszawie najął go do przewiezienia tego kosza, o zawartości którego nie wiedział. Grzybowski jest piekarzem, bezrobotnym i straciwszy posadę w piekarni „Rozwój“, skorzystał ze sposobności zarobku.

W dwa dni później, tj. 16 listopada zaszedł drugi fakt, o który oskarżony jest Sierankiewicz i dalsi oskarżeni.

Sierankiewicz miał redakcję „Pługa“ w mieszkaniu Knapowej w Podgórzu. Do tej redakcji przyszła z okazji zajść listopadowych rewizja sądowa w asystencji policyjnej, poszukując broni. Pod drzwiami redakcji znaleziono **dwie paczki broszur komunistycznych** i przytrzymano wówczas odchodzącego od drzwi osk. Strzeleckiego. Drzwi redakcji były zamknięte, atoli sprowadzony z miasta Sierankiewicz otworzył je.

Sierankiewicz twierdzi, że paczki owe zostały podrzucone przez prowokatora, zaś Strzelecki zaprzecza, by paczki te zostawił i twierdzi, że przyszedł tylko po zakupno książek do redakcji, a nie zastawszy nikogo, wrócił się, aby spotkać Kowalskiego, który na niego czekał na dole.

Po wylosowaniu ławy przysięgłych prok. Sozański postawił wniosek na tajność rozprawy, gdyż jawności po poprzednich rozprawach używano do szerzenia agitacyj komunistycznych, przez co słuchacze byli przeciw państwu i porządkowi publicznemu niekorzystnie usposabiani.

Po naradzie trybunału przewodniczący rozprawy sędzia Mackiewicz ogłosił uchwałę, że rozprawa będzie jawną.

Następnie odczytano akt oskarżenia.

# Schwytanie 3 band włamywaczy kasowych.

**Kraków** 28 lutego.

Policja krakowska prowadząc dalsze dochodzenia w sprawie ostatnich włamań kasowych, dokonanych w kilku firmach ujawniła, że włamania te były **dziełem trzech szajek.**

Na czele **pierwszej** z nich stał Marjan Ziemba, a w skład bandy wchodzili Józef **Aksamit**, Adam **Saniternik**, Ludwik **Kondla**, Juljan **Susuł** i Józef **Zdebski.** Policja stwierdziła, że szajka ta dokonała włamania **do zakładu jubilerskiego p. Zająca w Rynku Gł.**, oraz wielu innych włamań, między innemi do firmy **Rittermanna i Rakowera przy ul. Dietlowskiej**, gdzie skradli towarów bławatnych za kilka miljardów Mk. Jako paserów tej szajki aresztowano Adama **Batkę** i siostrę jego Helenę **Turgalową**, oraz szynkarza z Ludwinowa Herzoga **Kleina.** Członkowie bandy ukrywali się przez dłuższy czas w Pychowicach u Gustawa Weisły, którego również aresztowano. W czasie aresztowania tej szajki, która często urządzała huczne libacje w mieszkaniu Weisły, znaleziono pokaźną ilość narzędzi do włamań.

**Druga szajka**, na czele której stał głośny włamywacz i fałszerz pieniędzy Władysław **Wichrzycki**, znany pod nazwiskami: Edward **Kozłowski**, Stanisław **Brylczyński**, Aleksander **Puchalski**, Piotr **Jaroszyński**, a w sferach złodziejskich przezywany mianami „dziadek“ i „wujek“, dokonała włamania do **sklepu Ungera przy ul. Szewskiej.** Kradzież ta dokonana została z wielką precyzją, gdyż włamywacze musieli szereg przeszkód usunąć po drodze, zanim przez dwie piwnice zamknięte dostali się do kasy sklepowej, którą rozbili przy użyciu stalowych przyrządów. Praca włamywaczy trwała od 10 wieczór do 5.30 rano. W skład szajki Wichrzyckiego wchodził również Jan **Sternalski** b. służący w Tow. przem. górn. w Katowicach, oraz dwóch innych, dotąd nie ujętych sprawców. Część łupu zwróciła policja firmie Unger. Wichrzycki i towarzysze podejrzani są również o inne włamania, a ponadto planowali **włamanie do biur Tepege w Katowicach,** gdyż w posiadaniu Sternalskiego znaleziono klucze wertheimowskie do tych biur, zaginione tam, przed kilku dniami.

**Trzecia szajka**, w skład której wchodzili: Jan **Antołak** lat 30, karany za rabunek kilkoletniem więzieniem, Marjan **Kossak**, ślusarz i trzeci dotąd nie ujęty opryszek, ma na sumieniu włamanie do sklepu Składnicy Kółek rolniczych przy ul. Szlak l. 54. Włamywacze zostali wówczas spłoszeni, gdyż skradli jedynie 10 miljonów marek z niezamkniętego biurka i wypili kilka flaszek wina. Dalsze dochodzenia prowadzi jeszcze policja, celem ostatecznego zlikwidowania szajek włamywaczy i zebrania materjału dowodowego.

**DLA CIERPIĄCYCH NA ZATWARDZENIE.**

Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie **Cascarine-Leprince** znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 6518

# Sowiety starają się o pożyczkę angielską.

## Godzą się nawet na uznanie długów przedwojennych.

Londyn. (AW).

Delegat rosyjski w Londynie Rakowskij zwrócił się do szeregu bankierów londyńskich z zapytaniem, czy Rosja mogłaby uzyskać w Londynie pożyczkę w wysokości 40 do 50 miljonów szterlingów. Bankierzy zgodnie odpowiedzieli Rakowskiemu, że byłoby to możliwe pod warunkiem uznania przez Sowiety przedwojennych długów rosyjskich i zwrócenia skonfiskowanych majątków obywateli angielskich.

Rakowskij pokazywał przed kilku dniami telegram z Moskwy, w którym komisarjat dla handlu zagranicznego donosi, iż zgadza się na te warunki.

# Powszechna służba wojskowa w Bolszewji.

Berlin. (AW.).

W Rosji zaprowadzono powszechny obowiązek służby wojskowej. Prezydjum centralnego komitetu wykonawczego unji socjalistycznych republik sowieckich uchwaliło powołać z wiosną tego roku rocznik 1902 do czynnej służby wojskowej, na całem terytorjum republik związkowych.

# 3 tysiące agitatorów komunistycznych na wsi

Moskwa. (AW.).

Centralny komitet wykonawczy rosyjskiej partji komunistycznej rozesłał okólnik do partyjnych organizacyj na prowincji w sprawie nawiązania ściślego kontaktu między komunistami a wsią. W tym celu partja komunistyczna wysłała 3000 agitatorów dla prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej wśród włościan. Agitatorzy obejmą płatne stanowiska urzędników np. kierowników urzędów pocztowych, naczelników gmin, a w następstwie zostaną wybrani przez włościan na stanowisko kierowników samorządu komunalnego.

——— o o o ———

# Jugosławja pośredniczką między Francją a sowietami.

Belgrad. (AW.).

Jak donoszą z dobrze poinformowanych kół dyplomatycznych, już od dłuższego czasu toczą się rokowania między Jugosławją, a Francją, w kwestji uznania Rosji sowieckiej. Rokowania te rozpoczęły się jeszcze w czasie konferencji Małej Ententy w Belgradzie i mają stać w ścisłym związku z próbami nawiązania przez Francję stosunków z Rosją, przyczem Jugosławja jako państwo o tradycjach wybitnie rusofilskich, miałaby tu odegrać nader ważną rolę. Idzie tu prawdopodobnie o pośrednictwo.

# Upaństwowienie banków w Anglji?

Londyn. (AW).

Jak donoszą tutejsze dzienniki, angielski podsekretarz stanu dla spraw żeglugi powietrznej Loach zażądał upaństwowienia banków. Zdaniem jego wszystkie interesy bankowe muszą podlegać kontroli państwowej.

——o——

# O przedłużenie dnia pracy w Niemczech.

Berlin. (AW.).

Większość przemysłowców niemieckich uchwaliła przedłużyć dzień roboczy. Wobec oporu robotników w wielu fabrykach zaprzestano pracy. Do tej pory zamknięto 20 fabryk.

——o——

# Ekspedycja angielska do bieguna półn.

Londyn. (AW.).

Jak donoszą z Waszyngtonu, sprawa ekspedycji lotniczej do bieguna północnego, została definitywnie zaniechaną przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Natomiast, przygotowuje się podobna ekspedycja angielska. Do tego celu upatrzony jest krążownik powietrzny „R. 36". Ekspedycja uda się do bieguna z początkiem maja pod dowództwem komendanta Boothy.

——o——

# Oryginalne samobójstwo

## matki z dwojgiem dzieci.

Wiedeń. (AW.).

„W. Journal" donosi o podobnym samobójstwie w Londynie, jakie miało swojego czasu miejsce w Medjolanie.

Z wieży opactwa Westminster rzuciła się na bruk, nieznajomego nazwiska kobieta z dwojgiem małych dzieci, ponosząc śmierć na miejscu.

# Ręka ucięta przed wiekami żyje!

## Sztywne palce odzyskują giętkość, z rany cieknie krew. — Fakty stwierdzone notarjalnie

Dzienniki angielskie zamieszczają opisy dziwnych zjawisk w rodzinie hrabiego Ludwika Hamon, gentlemana londyńskiego, który opisami swych podróży po krajach tropikalnych wzbudzał przed wojną europejską wielkie zaciekawienie. Człowiek ten prowadził poszukiwania w dolinie królów w Luksorze, ale nie mógł trafić na ślady grobowca faraona.

**Uzdrowienie chorego na malarję.**

Podczas pobytu w Egipcie, Ludwik Hamon wyleczył chorego na malarję bogatego tuziemca, a ten, by się odwdzięczyć, ofiarował mu zabalsamowaną rękę kobiecą.

Według legendy, była to ręka księżniczki egipskiej, siódmej z rzędu córki faraona, panującego nieco wcześniej od Tutankhamena. Zbuntowawszy się pewnego razu przeciwko swemu ojcu, księżniczka stanęła na czele frondy pałacowej i po ujarzmieniu została oddana pod sąd.

Kapłani skazali ją na karę śmierci, lecz w drodze łaski zadowolili się odjęciem księżniczce kiści prawej ręki, która po wykonaniu wyroku została starannie zabalsamowana.

**Ręka żyje!**

Ludwik Hamon, po powrocie do swego zamku w Irlandji, umieścił rękę księżniczki na aksamitnej poduszce, pod szklanym kloszem.

W przeciągu kilkunastu lat nic szczególnego nie zaszło.

Podczas walk o niepodległość Irlandji, zamierzając przenieść się na pewien czas do Londynu, hrabia został zaskoczony nagłą zmianą w wyglądzie ręki. Przedewszystkiem zmieniła pozycję. Palce, dotychczas suche i sztywne, stały się giętkie, jak u żywego człowieka. Zczerniała skóra przyjęła odcień jaśniejszy.

**Krew księżniczki.**

Nie koniec na tem. Pewnego dnia sir Hamon zauważył z przerażeniem, że na ręce księżniczki, w miejscu, gdzie zadane zostało cięcie, ukazały się krople krwi.

Wobec takiego odkrycia, hrabia wezwał notarjusza i eksperta-chirurga, którzy spisali o tem protokuł.

Chirurg na prośbę Hamona pokrył rękę księżniczki specjalnym lakierem, dzięki czemu ponownie stała się sztywna, oraz zastosował środki, mające na celu zatamowanie dalszego krwawienia.

Działo się to przed dwoma laty.

**Nerwy.**

Mimo przedsięwziętych ostrożności ręka w dalszym ciągu zdradzała chęci powrotu do życia, co oddziaływało przygnębiająco na sir Hamona, a zwłaszcza na jego młodą żonę. Wkońcu małżonkowie zdecydowali się zniszczyć krwawiącą rękę przez wrzucenie jej do ognia.

Dzień obrzędu został naznaczony; jako świadków zaproszono notarjusza i chirurga, którzy uprzednio rękę oglądali.

**Zjawa mumji.**

Gdy wszyscy zgromadzili się przed płonącym kominkiem w gabinecie, hrabia przyniósł poduszkę z leżącą na niej ręką i rzucił ją w ogień.

W tej samej chwili stała się rzecz trudna do wiary. Drzwi od przedpokoju otworzyły się z trzaskiem, wszyscy obecni odczuli zimny powiew i do pokoju wślizgnęła się postać kobieca, przybrana w barwne stroje w stylu egipskim, z mnóstwem klejnotów.

Zbliżyła się do kominka, palcami lewej dłoni wyjęła z płomieni swą prawą, odciętą rękę i natychmiast wyszła z gabinetu.

Wszystkie osoby, obecne przy tem zjawisku, zauważyły, że zjawa nie miała kiści przy prawej ręce.

**Sensacja w Londynie.**

Paryski „Excelsior" zamieścił fotografję tajemniczej ręki.

Była to mała dłoń kobieca. Wysmukłe palce spoczywały na miękkiej poduszce, przykrytej szklanym kloszem.

Śmierć lorda Carnavona i jego następców sprawiła, że publiczność angielska stała się niezwykle wrażliwa na tego rodzaju wiadomości.

Dzienniki, podające szczegóły o wypadkach z ręką księżniczki egipskiej, zostały rozchwytane. W pismach ukazały się podobizny sir Hamona i jego małżonki.

# Pojechał do więzienia własnym wagonem salonowym.

Dnia 30 stycznia br. odbył się „wspaniały wjazd", króla szmuglerów alkoholowych, Mr. George Remusa do... więzienia.

Ogromny ten bogacz, który dorobił się bajecznej wprost fortuny na przemycaniu win i wódek do Stanów Zjednoczonych, skazany został na

**2 i pół roku więzienia.**

Wraz z nim zasądzonych zostało kilkunastu jego pomocników.

Celem osadzenia tego nowowzbogaconego przemytnika w więzieniu udała się policja do jego pałacu, położonego w przepysznej miejscowości górskiej.

**Pałac szmuglera**

jest wyrazem najbardziej wyrafinowanego zbytku.

Marmury, bronzy, dywany, wspaniałe mozajki i kosztowne obrazy składają się na całość tej magnackiej siedziby.

A jaki przepych tam panuje, świadczy choćby ten jedyny fakt, iż **klamki u drzwi są zrobione ze srebra i złota.**

Mr. George Remus spodziewał się przybycia policji, więc chciał jaknajuroczyściej pożegnać **dnie swej wolności.**

Sprosił swoich kolegów zawodowych i wspólników na wspaniałą ucztę.

Zabawa trwała całą noc i przeciągnęła się aż do godziny 10 rano. O tej mniej więcej porze wkroczyła do pałacu policja, oznajmiając cel swego przybycia.

Mr. George Remus, jako lojalny obywatel posłusznie poddał się rozkazom.

Zwołał natychmiast swą służbę i w patetycznej przemowie polecił jej opiekę nad mieniem przez czas „chwilowej swej nieobecności".

Następnie polecił sprowadzić własny **wagon kolejowy.**

Całe towarzystwo poumieszczało się wygodnie na kanapach i krzesłach klubowych w asystencji policji.

W ten sposób przebyto przestrzeń kilkudziesięciu kilometrów, aż do wrót więzienia w Atlandzie.

Wtedy

**król szmuglerów**

demonstracyjnie począł zdejmować swe eleganckie ubranie, zażądał dostarczenia sobie szat więziennych, kamerdynerowi swemu powierzył biżuterję i złoto na przechowanie, a garnitur wraz z jedwabną koszulą ofiarował portjerowi więzienia.

Idąc śladami swego mistrza, uczynili to samo wspólnicy Mr. Remusa i

**dobrana kompanja,**

rozpijająca długi czas ludność Stanów Zjednoczonych znalazła się pod kluczem, rozumując słusznie, iż 2 i pół lat zbiegnie jak biczem strzelił, a łajdacko zdobyta fortuna jak jest, tak zostanie.

DR. JÓZEF FLACH.

# Poznawanie krainy Faraonów.

Dzięki tajemniczym wydarzeniom, które przyspieszyły koniec życia tylu już angielskim badaczom grobu Tutankhamena, najnowsze odkrycia archeologiczne w Egipcie budzą ciekawość najszerszych mas, obojętnych nawet na najobfitsze wyniki naukowych poszukiwań. Ale to, co się dzisiaj dzieje, to tylko jedna karta z księgi dziejów „odkrycia starożytnego Egiptu“, obejmującej już stokilkadziesiąt lat z górą, uświetnionej niejednem sławnem nazwiskiem, czasem nawet daleko poza sferę naukowego tylko świata wybiegającem, bo z jednej z tych kart błyszczy nawet gwiazda samego Napoleona.

Do jego czasów Egipt stosunkowo bardzo mało zwraca na siebie uwagę uczonego świata. Jego sztukę nawet jeszcze Winckelmann zna zaledwie z kilku czy kilkunastu okazów, pomiędzy którymi zaciekawiają ówczesnych ludzi ogromem, niezwykłością kształtu i tajemniczymi napisami smukłe obeliski. Im przedewszystkiem poświęca swą pracę w r. 1797 Zoega, pierwszy poważny egiptolog.

W rok potem młody generał Bonaparte, sławny już jako zwycięzca Włoch górnych, rozpoczyna pamiętną wyprawę egipską. Będąc zasadniczo jednym z objawów odwiecznego współzawodnictwa Francji z Anglją wyprawa ta zwrócona jest przeciw „chytremu Albionowi“: ma mu zadać cios w Egipcie, a od tej rany ma się później rozpocząć i gorączkowanie organizmu angielskiego w Indjach Wschodnich. Ale jak poprzednio we Włoszech, tak teraz tutaj z celami wojennymi łączą się ściśle plany artystyczno-naukowe. Młoda republika francuska ma ambicje wzbogacenia Paryża co najcenniejszemi dziełami obcej sztuki, chce pchnąć wiedzę o niej i naukę wogóle na nowe tory (małpować ją będą w stodwadzieścia lat potem rosyjscy bolszewicy, popierając urzędowo futuryzm w sztukach plastycznych). W tym celu przydziela się do armji uczonych i artystów, a jeden z nich, Denon dosłownie nieraz w samym rozgwarze i chaosie bitwy z Mamelukami rysuje widoki i plany piramid i sfinksa, bada zagadkowe hieroglify. Na wykopywanie i odgrzebywanie pamiątek przeszłości nie ma czasu, ale, co się da zaraz zabrać, to gromadzi zwycięski z początku wódz w Instytucie archeologicznym w Kairze, gdzie natychmiast powstaje znakomicie zorganizowany warsztat naukowy. Ale triumf Francuzów nie trwał długo: Bonaparte odniósł wprawdzie pod piramidami słynne zwycięstwo, lecz w kilka dni potem angielski admirał Nelson zniszczył flotę francuską pod Abukirem. Bonaparte, ratując swe życie dla przyszłych dziejów, uciekł do Francji, jego zastępca, Kleber, zginął z ręki skrytobójcy, Francuzi musieli opuścić Egipt, zawierając niezaszczytny pokój z Anglikami. Do najboleśniejszych jego warunków należało oddanie wszystkiej zdobyczy artystycznej Anglikom. Skarby egipskiej sztuki, nagromadzone przez Francuzów, znalazły się zamiast w Paryżu — w Londynie, w „British Museum“. Zamknął się jeden z wielu aktów dramatu rywalizacji franko-brytyjskiej, będący zarazem pierwszym rozdziałem opowieści o odkrywaniu starożytnego Egiptu.

Francuska nauka nie kapituluje jednak. Przeciwnie, w dwadzieścia lat potem chlubi się nowemi, jeszcze świetniejszemi, bo czysto naukowemi zwycięstwami, dzięki pracy i bystrości genjalnego J. F. Champolliona, któremu udaje się znaleźć klucz do odcyfrowania zagadkowych hieroglifów. Wówczas też, w epoce romantyzmu, Egipt staje się celem modnych podróży rozmaitych smętnych „Child Haroldów“, przyczem po raz pierwszy pojawiają się poetyczne skargi i złorzeczenia cudzoziemcom, nie szanującym wiekowego snu Faraonów. Tak i nasz Słowacki w poetyckim liście do Aleksandra Hołyńskiego lituje się nad losem obelisku, który „wzięty z pomiędzy ruin, prochów, pogorzelisk poszedł po obcych krajach błąkać się“ i z oburzeniem mówi, że

„Dziś gorsi i podobni do Mojżesza plagi,
Cudzoziemcy wynoszą z grobów sarkofagi,
Anglik, dumny w szterlingi, zmienione na piastry,
Rzuca trupy, trumniane bierze alabastry,
I w Londynie zachwyca zgraję zadziwioną,
Wstawiwszy świecznik w alabastru łono.“

Europejskie stolice: Paryż, Rzym, Londyn, umieszczają na swych placach publicznych niebosiężne obeliski, w muzeach, nawet drugorzędnych, gromadzą się mumje (u nas ma je Muzeum Czapskich), Niemiec Lipsius, Francuz Mariette, a po nim Maspero prowadzą na miejscu wykopaliska i badania, starożytny Egipt staje się modnym tematem powieściowym (w Niemczech J. Ebers, u nas B. Prus w „Faraonie“), zwłaszcza, gdy odbyta wśród niesłychanego przepychu uroczystość otwarcia kanału Suezkiego w roku 1869 zwraca uwagę wszystkich na dzisiejszy Egipt, a odkrycie, doskonale zachowanych, charakterystycznych portretów z epoki Ptolomeuszów oraz pompatyczna „Aida“ Verdiego krainę tę popularyzują w najszerszych kołach wówczas tak, jak dzisiaj to robią efektowne dramaty filmowe. Niezwykłość i jakaś ponura tajemniczość hieratycznej sztuki i kultury staroegipskiej, dziwny kontrast tych pomników ogromnych z jednostajną przestrzenią pustyni działają na wyobraźnię poetów i tych, co w szarzyźnie życia lubią się przelotnie poetyzować — szerokich mas.

—


# Technik, budowniczy

z pełnem teoretycznem i praktycznem wykształceniem i dłuższą praktyką w biurze i na budowli, potrzebny od 1 marca względnie 1 kwietnia r. b. na stałą i dobrze płatną, samodzielną posadę. Reflektuje się li tylko na rzutkiego, dzielnego i dobrze poleconego fachowca.

Również wakuje posada absolutnie biegłej w polskiem i niemieckiem

## stenotypistki

Piśmienne zgłoszenia z podaniem pretensji i dołączeniem odpisu świadectw, własnoręcznie napisanym szczegółowym życiorysem i fotografją uprasza

**H. WYSOCKI, Szamotuły.**



**WYDZIAŁ POWIATOWY WE WRZEŚNI**

rozpisuje niniejszem

## KONKURS

**na posadę inżyniera powiatowego.**

Kandydaci, egzaminowani fachowcy w sprawach budowy i konserwacji szos oraz utrzymania toru Kolejki Powiatowej winni do dnia 15 marca br. nadesłać pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw i curriculum vitae do Wydziału Powiatowego we Wrześni.

Pobory według VIII klasy pragmatyki dla urzędników państwowych.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
**Charkiewicz.**



## DROBNE OGŁOSZENIA

**INTELIGENTNA** osoba poszukuje posady jako zarządczyni we dworze lub u wdowca mającego dzieci, któremi troskliwie może się zająć. Zgłoszenia do Red. Gońca pod P Ina. 219

**KUPUJĘ** każdą ilość słomy po najwyższych cenach dziennych. Oferty z podaniem ilości uprasza Paweł Witkowski, „Ziemiopłody“, Grudziądz, plac 23 Stycznia nr. 4-5. Tel 28 i 352. 214

**PANNA** z długoletnią praktyką bibljotekarską poszukuje posady do założenia lub prowadzenia Bibljoteki, za kasjerkę, również do prowadzenia jakiegokolwiek innego interesu. Chętnie na prowincję. Zgłoszenia pod „Praca“ do Adm. „Gońca“. 194

**MANIPULANT** drzewny, kawaler, lat 20, z trzechletnią praktyką, poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod: Posterestante O. B. Zawoja ad Maków. Małopolska. 190

**BARDZO ZDOLNY** rusznikarz w drzewie i reperacjach potrzebny do większej firmy. Podanie warunków, kopja świadectw pod B. S. posterestante, Główna poczta Lwów. 191

**POSZUKUJĘ** zaraz lub później żonatego nadmłynarza oraz czeladnika młynarskiego z dłuższą praktyką. Reflektuję tylko na dzielnych z dłuższą praktyką fachowców. Zgłoszenia z odpisem świadectw i referencji uprasza Młyn i Tartak wodny, Bedlenki, poczta i stacja kolejowa Laskowice.

**NA SPRZEDAŻ** pług motorowy systemu „Stocka“, sześcioskibowy, 55—60 P. S., dwa biegi na przód, jeden bieg zwrotny zupełnie w porządku, rok budowy 1919, 25 mórg dziennie, dynamo Typu A. E. S. N. 4 300 Volt 115—160. amp. 157—210 25. K. W. 1050 tours, najlepsze wykonanie przedwojenne i cylinder do wyrabiania mąki, systemu „Saxonja“. Dom. Szymborno, p. Kijewo, pow. Chełmno, Pomorze 211

**DO MEJ** hurtowni kolonjalnej potrzebuię od 1 kwietnia 1924 r. kierownika biura. Warunki: Dobry, samodzielny korespondent, rutynowany bilansista, obeznany dokładnie z amerykańską książkowością, który musi być w stanie szefa w zupełności zastąpić. Pierwszorzędne siły z dobremi referenciami zechcą się zgłosić: Ostrowska Palarnia Kawy właśc. Jan Zieliński, Ostrów, ul. Kolejowa nr. 3. 212



## KONKURS.

Poszukuje się od 1 kwietnia rb. samodzielnego administratora na powiatowy majątek ziemski Łąkorek o obszarze około 654 ha.

Reflektuje się tylko na pierwszorzędne doświadczone siły, wykazujące się odpowiedniemi rekomendacjami.

Warunki powiatu poda się w razie reflektowania.

Zgłoszenia uprasza się na ręce niżej podpisanego z dołączeniem odpisów świadectw i rekomendacji, których się nie odsyła.

Nowe Miasto, Pomorze, dnia 22 lutego 1924 r.

Przewodniczący Wydziału powiatowego:
**Jaworski, Starosta.**



**TOKARNIE, HEBLARKI, PRASY, WIERTARKI, MŁOTY sprężynowe, PIŁY taśmowe, GRYZERKI, GATRY, TRANSMISJE, PASY, PRASY do dachówek, BECZKI żelazne, POMPY, OLIWĘ po zniżonych cenach poleca:**

**„PILOT“ Lwów, ul. Batorego L. 4.**



**MASZYNY** do szycia znane „Kasprzyckiego“. Hurtowo-Detalicznie-Raty. Warszawa, Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 180



**Szwajcarskie gorzkie zioła** znakomicie ułatwiają funkcje żołądka.

**Sprzedają Apteki i Droguerje.**



# PAPIERY WARTOŚCIOWE

**akcje, noty, kupony, czeki, obligacje oraz wszelkie prace drukarskie wchodzące w zakres wykonania wykwintnego dostarczamy w jaknajkrótszym czasie po cenach przystępnych.**

**DRUKARNIA NAKŁADOWA**

**Kopernika L. 8. KRAKÓW. Tel. Nr. 1227.**



# ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

**W KRAKOWIE**

**przyjmuje wkłady w obcych walutach i oprocentowuje według umowy.**


Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Krzywy. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.